

# Wróblewska, Kamila

---

## "Pionierzy i zabytki. Wspomnienia", Cecylia Vetulani, Olsztyn 1972 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1-2, 190-191

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nienia Eugeniusza Bielawskiego, wiejskiego nauczyciela z Puszczy Piskiej, opublikowano w zbiorowych wydawnictwach: *Takie będą Rzeczypospolite* (Warszawa 1962, ISW), *Moja wieś i ja* (Warszawa 1964, IW Pax), *Siedem dni tygodnia* (Warszawa 1970, MON). W wydawnictwach tych znajdują się również wspomnienia innych mieszkańców Warmii i Mazur. Cztery osoby z naszego województwa uczestniczyły w ogólnopolskim konkursie *Urodzeni nad Odrą, Nysą i Baltykiem*. Wspomnienia działaczy partyjnych dotyczące organizacji życia polskiego na wyzwolonych ziemiach Warmii i Mazur znajdują się w dwu, skromnych co prawda, ale ważnych pracach *PPR na Warmii i Mazurach w latach 1945—1947*, (Olsztyn 1959) i *Ludzie czynu*, (Olsztyn 1962). Fragmenty pamiętnika komunisty Gustawa Jagiello drukował „Kalendarz Mazur i Warmii” w 1957 r. Znany działacz kulturalny regionu, organizator życia kulturalnego w Starym Dzierzgoniu i Bredynkach Antoni Hans opublikował swoje wspomnienia w zbiorowej pracy *Od reszelskich pól* (Biskupiec Reszelski 1956, ss. 84—90). Warto również odnotować, że fragmenty pamiętników i wspomnień pionierów publikowano w monografiach miast i powiatów, wydawanych cyklicznie przez olsztyńskie „Pojezierze” (np. *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1970). Sporo miejsca pracom typu wspomnieniowego poświęca regionalny miesięcznik „Warmia i Mazury”. Wymieńmy tu przykładowo drukowane w tym okresie wspomnienia drukarza Feliksa Tumulskiego (1960, nr 11), fragmenty pamiętnika Gustawa Leydinga (1965, nr 5). Również wydawnictwo *20 lat pracy publicznych bibliotek powszechnych województwa olsztyńskiego 1946—1966* (Olsztyn 1966) zawiera wspomnienia organizatorów bibliotek na Warmii i Mazurach. W pracy zbiorowej *Drukarstwu szlakiem* wydanej w setną rocznicę powstania Związku Zawodowego Drukarzy Polskich (Warszawa 1970) Michał Żek pisze o pierwszych dniach w wyzwolonym Olsztynie.

W 25 rocznicę powrotu Ziemi Zachodnich do Polski w lutym 1970 r. pod protektorem Józefa Cyrankiewicza ogłoszony został przez Instytut Zachodni w Poznaniu, Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa i Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich konkurs na *Pamiętnik mieszkańca Ziemi Zachodnich*. Ogłoszonych ostatnio wyników tego konkursu nie mogła znać autorka omawianego artykułu, wspomnijmy więc, że trzecie nagrody uzyskali w nim: Jan Kawecki, Józef Klimaszewski i Anna Richter z Elku, mazurskiego powiatu sąsiedniego województwa. Trzy inne osoby z Warmii i Mazur uzyskały tam honorowe wyróżnienia.

W sumie więc jest to również dorobek niemały, mający wielką wartość dokumentalną dla obecnych i przyszłych badaczy powojennych dziejów Warmii i Mazur. Niemniej jednak, powtarzamy to za S. Badowską „możliwości kompletowania materiałów pamiętnikarskich nie są jeszcze w Olsztyńskim w pełni wykorzystane”.

Tadeusz Swat

Cecylia Vetulani, *Pionierzy i zabytki. Wspomnienia*, Olsztyn 1972, Pojezierze, ss. 247.

W konkursie literackim na pamiętnik, ogłoszony przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie Cecylia Vetulani uzyskała wyróżnienie. Pamiętnik ten dotyczył jej osobistych problemów, nierozzerwalnie łączących się z pracą na Warmii i Mazurach, przystosowaniem się do nowych faktów, jakie przyniosło wyzwolenie, kreujące nowe socjalistyczne wartości ustrojowe i społeczne.

W 1972 r. pamiętnik w nieco skróconej wersji został wydany przez wydawnictwo „Pojezierze”. Trafny i sugestywny tytuł książki *Pionierzy i zabytki* znakomicie dostosowano do treści pamiętnika, na który składają się następujące rozdziały: *Prolog* (ss. 7—20); *W drodze na ziemię odzyskane* (ss. 21—37); *Muzeum* (ss. 38—174) i *Konserwacja zabytków* (ss. 174—274).

Autorka wspomnień urodzona w Krakowie pochodzi ze znanej i zasłużonej dla nauki polskiej rodziny. Przed wojną ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie i do 1939 r. pełniła rolę nauczycielki rysunku w szkołach średnich w stolicy. Kiedy nastąpiła agresja hitlerowska na Polskę, Cecylia Vetulani miała lat 31. Mimo słabego zdrowia zaangażowała się do współpracy z ruchem oporu. Okupacja, podobnie jak niemal w każdej polskiej rodzinie w walczącej stolicy, wniosła w jej życie

wielką tragedię. Ranna siostra została zamordowana przez gestapowców wraz z innymi chorymi w szpitalu mieszczącym się w przedwojennym budynku Ministerstwa Sprawiedliwości.

Do Olsztyna przyjechała Cecylia Vetulani z pełną świadomością zła, które ją spotkało. Była sama, pamiętając o tragediach najbliższych, z których losami będzie zawsze sprzężona, pragnęła zacząć życie nowe, otrzymać dach nad głową, odzyskać wiarę w ludzi. Możliwość powrotu do pełnego życia widziała tylko w aktywnym współdziałaniu w odbudowie jej własnego kraju. Zgłosiła się do pracy w Muzeum Mazurskim. Placówką wówczas kierował młody artysta plastyk, świetnie zorientowany w sztuce i historii regionu, Hieronim Skurpski. Praca w Muzeum Mazurskim, pomimo warunków pionierskich, pozbawiona prawie wszelkich ułatwień administracyjnych, rozwijała się wyjątkowo sprawnie. Skupiała się także z ludźmi na pierwszorzędnym dla kultury regionu i kraju problemach: ratowaniu dzieł sztuki, pierwszych skróconych ich opisach i włączaniu ocalałych zabytków w żywy nurt ekspozycji. Cecylia Vetulani nie zarejestrowała zdarzeń w Muzeum w sposób sprawozdawczy. Nie pracowała wszak nigdy w podobnej instytucji, wielu spraw musiała się uczyć, o wielu problemach sama decydować. Stykała się także z ludźmi o zróżnicowanych indywidualnościach. Olsztyn z każdym miesiącem nabierał walorów stolicy regionu. Działał teatr, istniał Wydział Kultury, znana już była funkcja Konserwatora Zabytków. Miasto pozbawione w wielu wypadkach elementarnych warunków do życia potrafiło w ramach swojej organizacji zająć się, zdawać by się mogło, ponadczasowymi i mało praktycznymi problemami — ochroną dzieł sztuki, bez baczenia na ich proveniencję narodowościową. Gromadzone zbiory biblioteki Muzeum zarówno przez Hieronima Skurpskiego, jak i Cecylię Vetulani, później Michała Chomina, służyły od początku pracy badawczej w nowej placówce. Duże znaczenie poznawcze ma dla nas opis zamku widziany oczyma Vetulani. Czasami autorka podaje dane nieprawdziwe, tak na przykład, że zamek olsztyński był rezydencją gauleitera Ericha Kocha, gdyż tak się wtedy, w 1945 r., w Olsztynie mówiło. Pierwsze wystawy otwarto już jesienią 1945 r. Była to wystawa malarstwa i rzeźby. W 1946 r. w Muzeum zorganizowano wraz z Instytutem Mazurskim ekspozycję poświęconą Mikołajowi Kopernikowi.

2 stycznia 1953 r. C. Vetulani została Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Od tej pory miejscem jej pracy było Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Kultury. Dnia 1 grudnia 1955 r. została niesłusznie zwolniona z tej funkcji. Pod koniec roku 1956 Vetulani przeproszono za zwolnienie, dano do wglądu wszystkie opinie, proponując zniszczenie tych, których wymowa była dla niej krzywdząca. W prasie lokalnej i krajowej doczekała się w tym czasie kilku artykułów rehabilitujących jej poczynania konserwatorskie. Rozdział poświęcony konserwacji zabytków jest traktowany z dużą troską o jasność i chronologiczną ciągłość faktów. C. Vetulani opublikowała zresztą w czasopiśmie naukowym sprawozdanie ze swojej działalności<sup>1</sup>. Praca konserwatora była w tym czasie ogromnie trudna. Akcja odgruzowywania i odbudowa zniszczonych miast i osiedli sprawiły, że konserwator właściwie powinien być stale w terenie i to jednocześnie w kilku miejscach. Przyszły inne troski i inne kłopoty, niżej w czasie pracy w Muzeum. Dla Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków groźny i niebezpieczny stawał się w zasadzie każdy czyn społeczny zlokalizowany na obszarze starej zabudowy miejskiej. Napięta i intensywna praca była jednak żywiołem autorki wspomnień. Toteż z satysfakcją odsyłam do tej ciekawej książeczki, mając nadzieję, że przeczytają ją nie tylko amatorzy pamiętników, ale również wszyscy ci, którzy na obszarze Warmii i Mazur parają się dziś administracją kultury i gospodarki. Kto wie, może w 30-lecie Polski Ludowej zostaną docenione zasługi Cecylii Vetulani.

Kamila Wróblewska

<sup>1</sup> C. Vetulani, *Konserwacja zabytków w województwie olsztyńskim (1 I 1953 — 30 XI 1955)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1958, nr 3, ss. 288—301.